



# BIULETYN RÓŻAŃCOWY



Dwumiesięcznik Żywego Różańca Archidiecezji Katowickiej

Nr 4/2025 lipiec-sierpień



## XIII PIELGRZYMKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA NA JASNĄ GÓRĘ str. 4



# Słowo moderatora

## **Drodzy czytelnicy naszego różańcowego Biuletynu!**

Cieszę się, że spotykamy się ponownie na wspólnej lekturze czasopisma formacyjnego Żywego Różańca naszej diecezji. Coraz więcej osób wyraża chęć czytania i promowania naszego pisma, co niewątpliwie nas cieszy i szczerze liczymy na to, z załogą Centrum Żywego Różańca, że będzie nas w szeregach tejże wspólnoty coraz więcej.

Za nami czas intensywnych działań duszpasterskich. Kończymy rok formacji i wkraczamy wielkimi krokami w okres wakacyjnego wypoczynku i regeneracji sił, by po upływie 2 miesięcy, wrócić do postęgu względem Was.

Wydarzeń w ostatnich dwóch miesiącach było wiele, zarówno na polu samego Żywego Różańca, jak i działającego od niedawna przy jego boku, Apostolatu Margaretka.

Na przełomie kwietnia i maja, wraz z grupą kilkunastu osób będących przedstawicielami Centrum Żywego Różańca, udaliśmy się w pielgrzymkę do Francji. Dobra organizacja czasu pozwoliła nam zobaczyć i doświadczyć duchowo miejsc związanych z założycielką Żywego Różańca – Pauliną Jaricot. Dla mnie - jako moderatora tejże wspólnoty - możliwość bycia w miejscu jej urodzenia, działalności, a także i przy jej grobie, była swego rodzaju spełnieniem marzeń.

W trakcie wyjazdu mieliśmy też okazję modlić się przy grobie Św. Jana Marii Vianneya, kapłana związanego z osobą Pauliny Jaricot. Kanonizowany w 1925 r., francuski kapłan został ogłoszony patronem proboszczów oraz kapłanów i do dziś stanowi wzór do naśladowania dla wielu z nich. Wśród miejsc, które jeszcze odwiedziliśmy, znalazło się La Salette oraz Grenoble. Pierwsze z nich, położone wysoko w górach, związane jest z objawieniami Matki Bożej Płaczącej, zatroskanej o zbawienie ludzi, ale też bolejącej nad nieprzestrzeganiem Bożych przykazań, szczególnie zaś tego, które odnosi się do uszanowania świętości dnia Pańskiego. Piękne malownicze miejsce, otoczone górami, sprzyjało refleksji modlitewnej, a niezwykła w swej wymowie wieczorna procesja ze świecami, w otoczeniu gór, wiała w nasze serca radość i pokój.

Wdzięczni jesteśmy Matce Bożej za ten piękny czas rekolekcji i pielgrzymowania, w trakcie którego w swoich modlitwach pamiętaliśmy także o Was, drodzy członkowie Żywego Różańca.

Chwilę po naszym powrocie rozpoczął się ważny dla katolików na całym świecie czas konklawe, w trakcie którego kardynałowie zgromadzeni w Kaplicy Sykstyńskiej na Watykanie obradowali i głosowali nad wyborem nowego papieża. Wszyscy z pewnością towarzyszyliśmy im w modlitwie prosząc o światło Ducha Świętego. Tym większa była radość, gdy już w czwartym głosowaniu został wybrany papież, który przyjął imię Leon XIV. Wdzięczni Bożej Opatrzności za dar Papieża podjęliśmy się razem z Apostolatem Margaretka i członkami Centrum Żywego Różańca inicjatywy utworzenia Margaretek dla nowo wybranego papieża Leona XIV w każdej parafii Archidiecezji Katowickiej. Chcielibyśmy, by w trwającym Roku Jubileuszowym otrzymał on od naszej diecezji duchowy prezent, który zostanie mu ofiarowany w trakcie pielgrzymki naszej Archidiecezji do Rzymu, w październiku. Serdecznie zachęcam do włączenia się w tę piękną inicjatywę!

Mówiąc jeszcze o Apostolacie Margaretka, nie sposób nie wspomnieć mi o szczególnym, pierwszym tego rodzaju w naszej diecezji, spotkaniu przedstawicieli tejże wspólnoty w kościele Św. Piotra i Pawła w Katowicach, pod koniec maja. Dziękuję z serca księdzu biskupowi Markowi za dar i możliwość bycia z nami w tym szczególnym dniu, a także ks. proboszczowi Markowi Nowickiemu za gościnność i otwartość w przyjęciu nas. Cieszę się także, że modlił się nami ks. Łukasz Stawarz, wspierający mnie w działaniach Żywego Różańca oraz ks. Ireneusz Tatura, który od wielu lat ma w swojej parafii Margaretki i chętnie dzieli się w tej materii swoim doświadczeniem.

Trwając jeszcze w wydarzeniach majowych, spotkaliśmy się wspólnie z głównymi zelatorami Żywego Różańca pod koniec maja na III diecezjalnym spotkaniu, które tym razem odbyło się w parafii Św. Stanisława w Żorach. Cieszę się, że ponownie zgromadziło się nas tak wielu i mogliśmy nawzajem ubogacać się swoim doświadczeniem kształtowania się Żywego Różańca w naszych parafiach. Kolejne takie spotkanie planujemy we wrześniu i już teraz,

serdecznie zachęcam wszystkich głównych zelatorów posługujących w parafiach naszej diecezji do uczestnictwa w tym pięknym wydarzeniu modlitewnym i formacyjnym.

Natomiast na początku czerwca mieliśmy okazję spotkać się z przedstawicielami Żywego Różańca z całej Polski na XIII Ogólnopolskiej Pielgrzymce na Jasną Górę. Została ona poprzedzona II Ogólnopolskim Forum Zelatorów, w którym uczestniczyło także kilku przedstawicieli naszej diecezji. W dniu Jasnogórskiej Pielgrzymki odbywał się także w naszej diecezji Jubileusz Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń Katolickich, w którym z pewnością również uczestniczyli członkowie Żywego Różańca. Dzień ten był jednocześnie Wigilią Zestania Ducha Świętego, do której to Uroczystości przygotowaliśmy się przez specjalną Nowennę publikowaną codziennie na naszym kanale YouTube i przesyłaną na WhatsAppie grupy zelatorów. Ufam, że ten czas 9-dniowej modlitwy pomógł każdemu i każdej z nas lepiej przygotować się na to szczególne święto.

W połowie czerwca mogliśmy uczestniczyć w szczególnym wydarzeniu jakim było 115-lecie utworzenia Wspólnoty Żywego Różańca w parafii Św. Michała w Ornontowicach. Śmiało można powiedzieć, że jest to jedna z najstarszych, o ile nie najstarsza wspólnota w naszej diecezji. W trakcie Mszy Św. nastąpił uroczysty moment nadania poszczególnym różom Żywego Różańca świętych patronów. Czas wspólnej modlitwy zwieńczyła agapa, z niezapomnianym dla nas wszystkich bigosem. Dziękuję serdecznie miejscowej wspólnotce za możliwość wspólnej modlitwy w tym szczególnym dniu i życzę wszelkich Bożych łask na dalsze lata.

Ostatnim wydarzeniem wieńczącym rok formacji był kościół stacyjny w parafii Św. Stanisława w Bytomiu. Dziękuję i teźże wspólnotce za dar zaproszenia nas, gościnność i możliwość wspólnej modlitwy w tym czasie Nowenny przed 200 – leciem Żywego Różańca.

Kończąc, pragnę życzyć wszystkim członkom Żywego Różańca słonecznych, pięknych, bezpiecznych i pełnych odpoczynku wakacji. Niech Matka Boża czuwa nad Wami i do zobaczenia w kolejnym numerze Biuletynu, już we wrześniu!

Z modlitwą i błogosławieństwem +

ks. Zbigniew, moderator



# Życiorys Pauliny Jaricot cz. IV

## Działalność na rzecz misji

W kolejnym odcinku naszej opowieści o Paulinie, patronce i założycielce Żywego Różańca, poznamy jej niezwykłą miłość do Misji, która przejawiała się w konkretnych, spektakularnych wręcz dziełach. Jej życie pokazuje nam, że mimo - wydawałoby się - braku jakichkolwiek możliwości działania, można wiele – jeśli się kocha...

### Pomoc misjom

Od kiedy Paulina wróciła na drogę miłości do Boga, Stwórca nie przestawał jej zadziwiać i wykorzystywać do pracy na rzecz drugiego człowieka. Podobnie było z wyjazdem jej brata Fileasza do niższego seminarium w Sainte-Foy-l' Argentière. Z pozoru bowiem jego wybór powołania do kapłaństwa mógł osłabić ich relacje i wspólną działalność charytatywną. Nic bardziej mylnego. Dzięki przyjaźni Fileasza z dyrektorami Seminarium Misji Zagranicznych mieli okazję wspólnie organizować zbiórki pieniężne na rzecz misji na Dalekim Wschodzie.

Na wzór angielskich anabaptystów Paulina inicjuje akcję „jeden pieniążek tygodniowo” wśród swoich wynagrodzicielek. Tym samym zyskuje stałe wsparcie dla misji na Dalekim Wschodzie. Poza pomocą finansową, Paulina zaleca swoim towarzyszkom nieustającą modlitwę o nawrócenie niechrześcijan i o wytrwałość dla wszystkich chrześcijan mieszkających wśród osób innej religii.

Paulina mimo pięknych owoców prowadzonej działalności, zdaje sobie sprawę, że to kropla w morzu potrzeb. Prosi zatem o modlitwę dwóch bardzo dla siebie ważnych kapłanów: św. Jana Marię Vianneya oraz ks. Würtza, który aktualnie przeżywał duże trudności w związku ze swoimi radykalnymi poglądami.

Odpowiedź na jej strapienie przychodzi szybko. Paulina wpada na pomysł, aby stworzyć grupki złożone z dziesięciu osób (dekurie), z których każda ofiarowywała jeden pieniążek tygodniowo na Dzieło Rozkrzewiania Wiary, a każda z nich znalazłaby także kolejnych dziesięć, które uczyniłyby to samo. Plan zakładał, że jedna osoba z tych dziesięciu byłaby odpowiedzialna za zbieranie datków. Wśród osób odpowiedzialnych za dekurie – jedna osoba zobowiązana byłaby do zbierania datków za centurie, czyli setki, a wśród nich – jedna byłaby odpowiedzialna za tysiące.

Plan ten zaaprobowany również przez ks. Würtza szybko zostaje wcielony w życie i przynosi zaskakująco zadowalające efekty. Niestety Dzieło Rozkrzewiania

Wiary zaczyna wzbudzać kontrowersje w Kościele lionńskim.

### Postuszeństwo Kościołowi

W Kościele lionńskim zachodzą zmiany personalne. Pewne wpływowe osoby w diecezji patrzą nieco nieprzychylnym okiem na Dzieło stworzone przez Paulinę, widząc w nim pewną niemile widzianą konkurencję. Rozsiewają nieprawdziwe informacje na temat panny Jaricot i jej stowarzyszenia, aby nieco opóźnić rozrost Dzieła i zniechęcić do niego opinię publiczną.

Trudności zaczynają się piętrzyć. Wikary z parafii św. Nicecjusza i św. Brunona informuje Paulinę, że zapoczątkowane przez nią Dzieło jest nielegalne i może wywołać schizmę wśród osób zbierających datki. Wynika to z faktu, że stowarzyszenie nie zostało zaaprobowane przez arcybiskupa. Zbiegło się to z przeniesieniem do innej parafii proboszcza z parafii św. Polikarpa, który wydał zgodę na Dzieło Rozkrzewiania Wiary.

Paulina była zrozpaczona. Sama myśl, że mogłaby swoim działaniem szkodzić Kościołowi wpędza ją w największą udrękę. Zwierza się nowemu proboszczowi ks. Gourdiatowi, który uspokaja ją i zachęca do jeszcze gorliwszej pracy na rzecz Dzieła.

Wraz z upływem czasu stowarzyszenie „jeden pieniążek tygodniowo” rozrasta się coraz bardziej i zostaje okresowo przekazane ks. Gourdiatowi, który jako skarbnik zbiera fundusze na Misje Zagraniczne. Wikariusz Generalny ks. Courbon, który utworzył drugi ruch działający na rzecz misji, nie może uwierzyć, że tak prężnie działające stowarzyszenie założyła dwudziestoletnia dziewczyna. Panna Jaricot w liście próbuje wyjaśnić wikariuszowi sytuację i prosi o zatwierdzenie tego dzieła. Odpowiedź przychodzi krótka „Nie rozwiązywać tego, co istnieje, ale też nie rozszerzać zasięgu.” Paulina z pokorą przyjmuje to cierpienie.

### Rozrost Dzieła

W następnych miesiącach Paulina stara się działać dyskretnie. Mimo to Dzieło rozrasta się w ekspresowym

tempie. Dzięki Fileaszowi Dzieło Rozkrzewienia Wiary zyskuje aprobatę papieża Piusa VII, a Paulina otrzymuje osobiste błogosławieństwo.

Z biegiem czasu już nikt nie ma wątpliwości, że Dzieło zapoczątkowane przez Paulinę przyniesie piękne owoce. Sumy zbierane przez stowarzyszonych były bowiem imponujące – pod koniec roku 1821 r. Fileasz przekazał Misjom Zagranicznym prawie 1,5 tys franków, natomiast Paulina w 1822 r. - ponad 7 tys. franków. Radości nie było końca.

Nadchodziły jednak kolejne zmiany.

## Bibliografia:

1. s. C. Giacobelli, Paulina Jaricot. Biografia, „Missio-Polonia” Wydawnictwo Papieskich Dzieł Misyjnych, Warszawa 2022

---

# Kardynał August Hlond – lata II wojny światowej cz.II

Przez wiele lat w Polsce była utrzymywana opinia, że wyjazd kard. Hlonda z Polski w 1939 r. był ucieczką, a jego pobyt w latach 1939-1945 za granicą – jedynie „przeczekaniem” trudnej sytuacji. Dziś jednak wiemy, że ta pogłoska była ukuta przez hitlerowców i podtrzymywana przez komunistów dla celów propagandowych. Miała ona uderzać w autorytet prymasa i w polski Kościół, który w tym okresie był prawdziwą ostoją narodu.

Jego wojenna tułaczka rozpoczęła się wraz z wybuchem wojny. Opuścił on teren Rzeczypospolitej razem z rządem, wyjechał do Watykanu, a następnie do Francji. 3 lutego 1944 r. został aresztowany przez gestapo. Internowano go w Paryżu, a później w klasztorach w Bar – le – Duc i Wiedenbrück. Po wyzwoleniu przez Amerykanów wyjechał do Rzymu, skąd 20 lipca 1945 r. wrócił do Poznania. W czasie pobytu za granicą, wkrótce po przybyciu do Rzymu, rozpoczął misję informowania opinii światowej o niemieckich okrucieństwach w Polsce, upominając się o prawa i sprawiedliwość dla napadniętego narodu, zadając kłam fałszywej propagandzie, przedstawiając światu listę zbrodni okupanta. Wykorzystywał każdą sytuację, aby organizować pomoc oraz wspierać materialnie i duchowo polskich uchodźców i żołnierzy walczących na wojennych frontach. Spotykał się z politykami, pisał artykuły, wygłaszał odezwy, brał udział w audycjach radiowych. Podczas pobytu w Lourdes, pomagał wielu Żydom załatwić dokumenty aryjskie, przekazywał pieniądze na ich wyjazd z Europy. Myśląc o przyszłości planował prace i działania, które miał podjąć w nowej Polsce po zakończeniu wojny. Jak tylko stało się to możliwe, nie bacząc na nalegania, aby pozostał za granicą i objął duchowe przewodnictwo nad emigracją, w lipcu wydał jeszcze deklarację do Polaków przebywających poza granicami Ojczyzny i oświadczył: „powracam do

kraju, aby goić rany, które Kościołowi wojna zadała”.

Po ponad pięciu latach nieobecności 20 lipca 1945 r. prymas Hlond przyjechał do Poznania – tam, gdzie rozpoczęła się jego wojenna tułaczka. Opatrzony przez papieża wyjątkowymi pełnomocnictwami, które nie miały precedensu w dziejach polskiego Kościoła, rozpoczyna z wielkim zapałem budowę administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych, przyznanych Polsce w wyniku ustaleń zwycięskich mocarstw. Kościół staje się na tych terenach najważniejszym spoiwem łączącym rodaków przybywających tu z utraconych Kresów Wschodnich, z obozów jenieckich i koncentracyjnych. 4 marca 1946 r. na jego prośbę papież Pius XII rozwiązuje unię personalną metropolii poznańsko – gnieźnieńskiej i tworzy nową warszawsko – poznańską. W uroczystość Wniebowstąpienia 30 maja 1946 r. Warszawa wita pośród swych ruin swojego pierwszego Prymasa. Kardynał tworzy specjalną radę prymasowską, która zajmie się zbieraniem funduszy na cel odbudowy zniszczonych przez wojnę świątyń z katedrą warszawską na czele. Niestrudzenie wizytuje parafie i instytucje kościelne, głosi Słowo Boże, wygłasza konferencje, a przede wszystkim nieustraszenie broni praw Kościoła i nieustannie odpiera ataki na panującego papieża.

Jednak władze komunistyczne nie przestają podejmować prób deprecjonowania Kościoła katolickiego. W lipcu

1946 r. po pogromie Żydów w Kielcach, gdy z rąk mieszkańców miasta, żołnierzy i milicjantów ginie 37 osób, komuniści zarzucili Kościołowi rzekomą bezczynność. Nie było to zgodne z prawdą, ponieważ strona kościelna niezwłocznie po tragedii ogłosiła odezwę, a sam kardynał Hlond przyjechał do Kielc dzień po tragedii i spotkał się z ambasadorem amerykańskim. 11 lipca wydał też oświadczenie dla prasy amerykańskiej, gdzie stanowczo potępił działania komunistów. Te informacje nie ukazały się jednak w Polsce, a to co napisano w prasie amerykańskiej również zostało zmanipulowane.

August Hlond po wojnie podejmował również działania, aby ożywić wiarę i pobożność ludu polskiego. Już w październiku 1945 r. podczas posiedzenia plenarnego Episkopatu Polski zapadła decyzja poświęcenia całego narodu Niepokalanemu Sercu Maryi. W uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny 8 września 1946 r. na Jasnej Górze Prymas Polski otoczony całym episkopatem i milionową rzeszą pielgrzymów, dokonał symbolicznego aktu oddania narodu pod opiekę Niepokalanego Serca Maryi, na wiele lat przed zawierzeniem kardynała Wyszyńskiego. Był przekonany, że „przyszłość, która idzie, będzie lepsza, bo wskrzeszona tą wszechmocą, którą Bóg w naszych czasach w ręce Matki Najświętszej składa”.

13 października 1948 r. kardynał Hlond nagle poczuł się źle. Po diagnozie ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego został poddany operacji. W kolejnych dniach jego stan się pogarszał. Prymas miał świadomość, że umiera. Znane są jego słowa wypowiedziane w przeddzień śmierci: „Zwycięstwo jeśli przyjdzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny. Niepokalana pomoże nam w zwycięstwie” i „Jeżeli mnie nie będzie, wy walczycie, aby sprawa Boża zwyciężyła”. Prymas August Hlond zmarł 22 października, w wieku 67 lat. Przyczyną śmierci, jak wynika z opublikowanego komunikatu lekarskiego, było obustronne zapalenie płuc.

Uroczystości pogrzebowe kard. Hlonda odbyły się 26 października. Była to wielka manifestacja wiary i oddania dla wielkiego Prymasa, w której udział wzięli członkowie episkopatu, duchowieństwo, zakonnicy i ogromne rzesze wiernych z całej Polski.

Zgodnie z ostatnią wolą prymasa, trumna z jego ciałem spoczęła w ruinach katedry warszawskiej, natomiast jego serce umieszczono w katedrze gnieźnieńskiej.

Trzydzieści lat po śmierci kardynała Augusta Hlonda, w dniu uroczystej inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II, 22 października 1978 r., w czasie kazania wygłoszonego

do Polaków zgromadzonych w kościele św. Stanisława w Rzymie kard. Stefan Wyszyński powiedział: „Meldujemy ci, Sługo Boży, kardynale Auguście, który tam klęczysz u tronu Matki Bożej. Powiedziałeś za życia, że «zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Maryi» – zwycięstwo przyszło, przyszło przez Maryję. Przyszło w trzydziestą rocznicę śmierci sługi Bożego kardynała Augusta Hlonda”.

Słowa kardynała Wyszyńskiego to jedna z interpretacji, jak mówi ks. Bogusław Koziół SChr, wicepostulator procesu beatyfikacyjnego kard. Augusta Hlonda. „Ja bym tego jednak nie traktował jako przepowiedni już spełnionej, jednorazowej. Kard. Hlond był znany z wielkiej miłości do Matki Bożej. On wiele tego typu „proroctw” – choćby nawet w stosunku do Ojczyzny – wypowiadał w kontekście kultu Matki Bożej. – „Polska nie zwycięży bronią, ale zwycięży różańcem”.

Nie można nie dostrzec, że wiele inicjatyw, które obecnie dzieją się w Polsce (np. różaniec do granic) w jakimś stopniu wpisują się proroctwo Kardynała. Jego słowa wypowiedziane przed laty pozostają bowiem nadal aktualne – zwycięstwo jeśli przyjdzie, będzie to zwycięstwo Maryi. Nie traćmy więc ducha patrząc na trawiony przez ateizm i pustkę świat, ale oddajmy się Matce Bożej i zaufajmy Bożej Opatrzności. Niepokalana pomoże nam w zwycięstwie.

### Bibliografia:

1. Ks. Jarosław Wąsowicz: *Prymas trzech epok. Kardynał August Hlond (1881-1948)*, *Przystanek Historia*, 21.05.2019 <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/43672,Prymas-trzech-epok-Kardynal-August-Hlond-18811948.html> (dostęp 11 kwietnia 2025)
2. *Życiorys Augusta Kardynała Hlonda*. *Katolicki Uniwersytet Lubelski – doktorzy honoris causa* [https://www.kul.pl/zyciorys-augusta-kardynala-hlonda,art\\_11955.html](https://www.kul.pl/zyciorys-augusta-kardynala-hlonda,art_11955.html) (dostęp 11 kwietnia 2025)
3. *Życie kardynała Augusta Hlonda*. *Ośrodek PostulATORSKI Towarzystwa Chrystusowego* <http://www.patrimonium.chrystusowcy.pl/kandydaci-na-oltarze/sluga-bozy-kard-august-hlond/zyciorys/> (dostęp 11 kwietnia 2025)
4. *70 lat temu zmarł prymas August Hlond, charyzmatyczny przywódca Kościoła w Polsce*. *Dzieje.pl portal historyczny* 22.10.2018 <https://dzieje.pl/aktualnosci/70-lat-temu-zmarl-prymas-august-hlond-charyzmatyczny-prywodca-kosciola-w-polsce> (dostęp 11 kwietnia 2025)
5. *Zwycięstwo przyjdzie przez Maryję*. *Opoka.org.pl*. 24.11.2009 [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THW/zim\\_hlond.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THW/zim_hlond.html) (dostęp 11 kwietnia 2025)
6. Czesław Ryszka: *Spełniają się „proroctwa” kard. Hlonda*.

# Tajniki Żywego Różańca – zadania i obowiązki zelatora

W tym numerze Biuletynu skupimy się na zadaniach i obowiązkach osoby, która stoi na czele każdej Róży Różańcowej - zelatora Żywego Różańca. To piękna, choć też niełatwa posługa. Może być ona powierzona tylko osobie, która jest prawdziwie zaangażowana w propagowanie modlitwy różańcowej, a tym samym – rozmiłowana w Maryi.

O obowiązkach i zadaniach zelatora stanowi § 5 pkt 2 Statutu Stowarzyszenia Żywego Różańca. Czytamy w nim, że zelator:

1. dba o swoje życie duchowe i formację osobistą;
2. troszczy się o prawdziwego ducha modlitwy we wspólnocie; uczestnictwo w życiu sakramentalnym Kościoła;
3. czuwa nad pełnym składem osobowym róży/koła oraz koordynuje comiesięczną wymianę tajemnic;
4. zachęca członków do gorliwej działalności apostołskiej, zwłaszcza wśród chorych i ubogich;
5. utrzymuje stałą łączność między kapłanem odpowiedzialnym za Żywy Różaniec a różą/kołem i między różami/kołami;
6. odwiedza chorych członków róży/koła;
7. zbiera składki na Mszę świętą, dzieła charytatywne, misje i inne cele.

Z treści Statutu możemy zatem wywnioskować, że zelator ma - w szerokim tego słowa znaczeniu - dbać o swoją Różę Różańcową i o jej członków. Ta troska ma się przejawiać nie tylko w zabieganiu o pełen skład Róży, ale także o wysoki poziom jej formacji duchowej. Zelator swoim życiem i świadectwem powinien pobudzać członków swojej Róży do jeszcze gorliwszego życia Słowem Bożym i modlitwą – oczywiście szczególnie modlitwą różańcową - oraz działania w duchu apostołskim. Wyszczególnione w statucie zadania zelatora ukazują nam go jako dobrego lidera swojej małej wspólnoty, który podnosi na duchu również

chorych członków Róży, odwiedzając ich i pokrzepiając w trudnościach jakie przeżywają.

Zadania zelatorów ukazują nam zatem niezwykle obraz wspólnotowości Żywego Różańca. Kościół pragnie, aby Róża Różańcowa rozkwitała dzięki wzajemnej miłości ich członków i lidera, który pielęgnuje ją jak najlepszy ogrodnik. Patrząc na obowiązki zelatora można przejąć się wysokimi wymaganiami jakie stawiają. Z drugiej jednak strony, jeżeli spojrzymy na Żywy Różaniec jak na rodzinę, to te zadania staną się wręcz naturalne i oczywiste. Obowiązki dyktowane przez miłość nigdy nie są zbyt ciężkie.

Na koniec warto przytoczyć słowa bł. ks. Ignacego Kłopotowskiego, wielkiego propagatora Żywego Różańca, o zelatorach:

„Wam, kochani Zelatorzy i Zelatorki, należy się od naszej redakcji wyłączone słowo. Naprzód podziękowanie, że pomagacie kapłanom w zbożnej pracy i nie żałujecie ani czasu, ani fatygi swej w prowadzeniu kółek Żywego Różańca. Niewątpliwie nie zawsze spotyka was za pracę należyte uznanie. Ten i ów z kółka Żywego Różańca ma do was niesłuszną pretensję, a może czasem i słuszną – ale bez waszej winy, bo często trudno każdemu w czas dogodzić i we wszystkim zadowolić. Pracujecie jednak, Zelatorzy nie dla własnej przyjemności, lecz dla chwały Bożej i dlatego trzeba wiele rzeczy przyjąć i wszystko wyrozumieć – Bóg wam za wasze poświęcenie zapłaci i wynagrodzi, a z czasem każdy z Żywego Różańca pozna się na waszych dobrych chęciach i nie będzie brał za złe,

jeśli coś wypadnie nie po jego myśli.

Należy się prócz tego wam słowo zachęty. Nie ustawajcie w swej pracy – im trudniej, tym bardziej należy się poświęcać pracy nad uświęceniem dusz, z którymi was łączy święta, wspólna modlitwa. Przysłowie powiada, że nie od razu Kraków zbudowano, tym bardziej nie od razu można duszę swoją czy cudzą wprowadzić do nieba, o którym czytamy w Piśmie, że Królestwo niebieskie gwałt cierpi, gwałtownicy porywają je. Jak potrzeba namozolić się i natrudzić, żeby na chleba kawałek zarobić, tak też tym bardziej potrzeba poświęcenia i zapobiegliwości znacznej, aby zasłużyć sobie na pomoc Bożą i błogosławieństwo.

Nie ustawajcie w pracy, owszem służcie tej pięknej sprawie Żywego Różańca jak najgorliwiej, pamiętając o

tym, że gdyby było potrzebne, to Pan Jezus po raz wtóry przyszedłby z nieba i po raz wtóry umarł na krzyżu choćby za jedną duszę. Wreszcie przyjmijcie jeszcze jedno słówko, a w nim zachętę jednocześnie, że należy przede wszystkim z siebie dawać dobry przykład, gdy się innych pragnie utrzymywać w prawdziwej pobożności i żarliwości o zbawienie duszy własnej. Tak, wy jesteście, Zelatorzy i Zelatorki, ową żywą nauką, jaką mają ci, co są w Żywym Różańcu, Matkę Boską kochać i Ją czcić, wystawiać w różańcu świętym, a przez różaniec służyć Boskiemu naszemu Zbawicielowi, Panu Jezusowi.”  
(Źródło: „Różaniec” (2/2025))

# Paray-le-Monial- miasto Serca Jezusowego

Podczas naszej majowej różańcowej pielgrzymki, której głównym celem było odwiedzenie Lyonu i miejsc związanych z Pauliną Jaricot, zawitaliśmy również do burgundzkiego miasteczka Paray-le-Monial, nazywanego miastem Serca Jezusowego. Właśnie tam, w klasztorze zakonu Sióstr Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, świętej siostrze Małgorzacie Marii Alacoque w latach 1673-1675 wielokrotnie ukazał się Jezus Chrystus, o czym pisaliśmy w ostatnim numerze biuletynu omawiając litanię do Serca Pana Jezusa. W klasztorze widzenia Małgorzaty traktowano z rezerwą do czasu zjawienia się Klaudiusza de la Colombiere, jezuitę, który stał się kierownikiem duchowym sióstr. Po zbadaniu sprawy uspokoił on i utwierdził w dobrym przekonaniu najpierw samą Świętą, a potem przełożoną i siostry. Przekaz objawień to przede wszystkim ukazanie nam Serca Jezusa jako symbolu Jego nieskończonej miłości do ludzi, ale także uświadomienie konieczności zadośćuczynienia i wynagradzania Jezusowi za nasze grzechy, co dla mnie szczególnie mocno wybrzmiało w tym miejscu. W czasie czwartego objawienia Pan Jezus przekazał św. Małgorzacie prośbę, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała stał się świętem poświęconym uczczeniu Jego Serca i wynagrodzenia mu przez Komunię św. i inne pobożne praktyki zniewag, jakich doznaje, obiecując wylanie hojnych łask na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do rozszerzenia Jego święta.



Centralnym punktem miasteczka jest bazylika Najświętszego Serca Jezusowego, perełka architektury romańskiej z XI-XII wieku, zbudowana przez mnichów z Cluny, odrestaurowana w XIXw.



W Kaplicy Objawień, uczestniczyliśmy we Mszy św. Jest to miejsce skromne w wystroju, ale pełne duchowej głębi. Znajdują się tu relikwie świętej oraz malowidło przedstawiające objawienia.



W ogrodzie pielgrzymów z aleją platanów w kształcie krzyża i centralnym pawilonem, w którym odbywają się uroczystości religijne mieliśmy czas na chwilę wypoczynku i wysłuchanie prelekcji przygotowanej przez księdza Łukasza.



I na zakończenie wizyty w Paray-le-Monial odwiedziliśmy kaplicę św. Kladiusza de la Colombiere, spowiednika i duchowego przewodnika św. Małgorzaty. Skromny na zewnątrz budynek nie zapowiadał zachwycającego bogactwem dekoracji wnętrza: kolorowych mozaik i witraży, polichromowanych kapiteli. W kaplicy znajdują się relikwie św. Kladiusza.



### Bibliografia:

1. *sluzebniczki.pl* : Święta Maria Małgorzata Alacoque Objawienia i Obietnice.  
[https://www.sluzebniczki.pl/news,swieta\\_maria\\_malgorzata\\_alacoque\\_objawienia\\_i\\_obietnice,2062.html](https://www.sluzebniczki.pl/news,swieta_maria_malgorzata_alacoque_objawienia_i_obietnice,2062.html) (dostęp 14 czerwca 2025r.)
2. Internetowa Liturgia Godzin: Czytelnia, 15 lutego, św. Kladiusz de la Colombiere, prezbiter  
<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/02-15a.php3> (dostęp 14 czerwca 2025r.)
3. Internetowa Liturgia Godzin: Czytelnia, 14 października, Święta Małgorzata Maria Alacoque, dziewica  
<https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/10-14b.php3> (dostęp 14 czerwca 2025r.)

# XIII Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca na Jasną Górę

XIII Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca na Jasną Górę rozpoczęła się II Forum Zelatorów Diecezjalnych. Na Forum zostało podjętych wiele tematów związanych z inicjatywami lokalnymi, ogromem pracy apostołskiej w wielu diecezjach. Szukaliśmy inspiracji łącząc siły, aby wszystko, co dobre w Żywym Różańcu było eksponowane w mediach. Był to niezwykle aktywny i kreatywny czas.

Po Forum Zelatorów był Apel Jasnogórski. Następnie adorowaliśmy i uwielbiliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie przy Maryi w Kaplicy Cudownego Obrazu, oraz odmówiliśmy wspólny Różaniec. O godz. 23.00 została odprawiona uroczysta Msza Święta.

W sobotę, w przeddzień Uroczystości Zesłania Ducha Świętego, odbyło się spotkanie członków Żywego Różańca z całej Polski. Wspólna modlitwa, uwielbienie Boga i oddanie pokłonu i czci Maryi, przygotowywało nas do uczestnictwa we Mszy Świętej pod przewodnictwem biskupa Piotra Jareckiego.

Był też czas na Słowo - wysłuchaliśmy konferencji, medytacji pierwszosobotniej, świadectw i komunikatów.

W pamięć szczególnie zapadła konferencja ojca Michała Legana poświęcona hasłu tegorocznej pielgrzymki, czyli „Żywy Różaniec w świecie mediów”. Ojciec Michał przypomniał, że w modlitwie różańcowej prosimy Matkę Bożą o modlitwę w dwóch najważniejszych momentach życia – teraz - gdy jeszcze jest czas na nawrócenie, spowiedź, miłość i wybaczenie, by móc spotkać Boga, oraz – w godzinie śmierci. To jak będzie ona wyglądała, zależy od tego, jak przeżyjemy nasze życie, czy wypracujemy święte odruchy, ponieważ tylko to, co powtarzalne, to co staje się nawykiem, np. wołanie świętych imion, znak krzyża, współczucie wobec bliźnich kształtuje nasze życie. Ogromne, wręcz wstrząsające wrażenie zrobiły przytoczone wyniki badań wskazujące, jak niewielu z nas jest w tym momencie blisko Boga. Na podstawie odczytu tzw. czarnych skrzynek w samochodach, które brały udział w śmiertelnych wypadkach stwierdzono, że jedynie 3% osób na sekundy przed swoją śmiercią wzywa imienia Jezus i Maryja. Z kolei ankiety przeprowadzone wśród ratowników medycznych wzywanych do pacjentów w ciężkim, agonalnym stanie wskazały, że w 6 na 10 przypadków osoby te umierały przy włączonym telewizorze, a nie jak przed laty, otoczone rodziną i modlitwą. To paradoksalnie przemawia za koniecznością

jak najszerzego wykorzystania mediów celem propagowania dobrych treści. Już św. o. Maksymilian Kolbe marzył o telewizji katolickiej mówiącej ludziom o Bogu, a błogosławiony Carlo Acutis szerzył prawdę Ewangelii i wiedzę o Bogu poprzez internet.

Podsumowując, ojciec Legan stwierdził, że w obecnych czasach nie można pozostawić mediów bez Ewangelii, gdyż one jej wręcz potrzebują, a i Ewangelia potrzebuje mediów. Bóg wychodzi z dobrą nowiną o zbawieniu przez innego człowieka, ale również można do tego celu wykorzystać media, tak abyśmy wyrobili w sobie święty nawyk wzywania Jego imienia i imienia Jego Matki także w tym najważniejszym momencie naszego życia.

W kolejnych spotkaniach Adrian Pakuła zaprosił nas do rekolekcji Różaniec 33, które pojawią się jesienią tego roku, jako połączenie dwóch skrzydeł maryjności, czyli Różańca i Oddania. Podkreślił, że rekolekcje Różaniec 33 są przygotowywane we współpracy z wydawnictwem Sióstr Loretanek za co jest im niezmiernie wdzięczny.

Przedstawiciel Papieskich Dzieł Misyjnych wskazał nam, jak w praktyce moc oddania przekłada się na działanie. Paulina Jaricot obok Żywego Różańca założyła Dzieło Rozkrzewiania Wiary, w którym członkowie Żywego Różańca mają swój udział dzięki ofiarom na misje. Pragnieniem na najbliższy czas jest dalsze organizowanie obozów dla dzieci na Kaukazie i powstanie ośrodka formacyjno-misyjnego imieniem Pauliny Jaricot w Polsce.

Różaniec Rodziców zaprosił uczestników na pielgrzymkę do Gietrzwałdu w trzecią sobotę września br.

Biskup Piotr Jarecki w swoim słowie podkreślił obecność Najświętszej Maryi Panny, dzięki Duchowi Świętemu, w najważniejszych wydarzeniach zbawczych. Różaniec, który jest streszczeniem Ewangelii, jest podążaniem wraz z Maryją do Pana Jezusa, jest modlitwą medytacyjną. Wskazał, że ważne są intencje modlitewne, a więc pokój Chrystusowy, zasadniczo różny od pokoju, proponowanego nam przez ten świat, który myli pokój z równowagą przemocy. Prosił

o modlitwę o pokój w sercu każdego człowieka, w życiu rodzin, wspólnot, o pokój w kościele, w ojczyźnie, w społeczeństwie globalnym. Zdaniem biskupa drugą ważną intencją jest modlitwa o zdrowe rodziny, by były one - jak to wcześniej pisał święty Jan Paweł II - domowymi kościołami. Marzeniem biskupa jest różaniec rodzin oraz powstawanie róz męskich.

Ruszamy w ostatni rok Wielkiej Nowenny Różańcowej przed przyszlórocznym Jubileuszem 200-lecia Żywego Różańca. Starajmy się jak najlepiej przygotować się do tego wydarzenia, wykorzystując przy tym możliwości, które dają nam środki społecznego przekazu.





# Kościół Stacyjny w Ornontowicach

W sobotę 14 czerwca 2025 roku odbyło się kolejne spotkanie Kościoła Stacyjnego w ramach Wielkiej Nowenny Żywego Różańca. Było to spotkanie o wyjątkowym charakterze ze względu na 115 rocznicę powstania wspólnoty Żywego Różańca w parafii Świętego Michała Archaniola w Ornontowicach. Parafii, której historia sięga początków XIV wieku, a którą po powitaniu przedstawił jej proboszcz, ksiądz Grzegorz Lech. Następnie członkowie miejscowej wspólnoty poprowadzili modlitwę różańcową. Konferencję wygłosił diecezjalny moderator, ks. Zbigniew Kocoń.

Msza św., koncelebrowana przez obu kapłanów, miała uroczysty charakter. W swoim słowie ksiądz Grzegorz, zarysowując historię Żywego Różańca na tle wydarzeń we Francji w XVIII i XIX w. zwrócił uwagę na to jak przedziwne są znaki Boga i jak niepojęta jest Jego łaskawość. Mimo prześladowania duchowieństwa i tych, którzy opowiadali się po stronie Kościoła, właśnie we Francji powstają dzieła Pauliny Jaricot, proboszcza z Ars, mają miejsce objawienia w La Salette i w Lourdes, które są wielkim wezwaniem do nawrócenia i życia miłością Boga, do modlitwy za grzeszników. To wezwanie realizuje poprzez codzienną modlitwę wspólnota Żywego Różańca, oddając cześć Jezusowi i Maryi, umacniając wiarę, nadzieję i miłość. W Ornontowicach Żywy Różaniec tworzy kilkanaście róż, które z okazji jubileuszu wybrały świętych patronów. Po litanii do Wszystkich Świętych ich wizerunki wraz z białymi różami zostały złożone wokół ołtarza przez zelatorki.

Po Eucharystii spotkaliśmy się na agapie zorganizowanej w Centrum Arteria, gdzie przy wspólnych darach stołu była okazja do rozmów, dzielenia się doświadczeniami, ale i bliższego zapoznania się z już historycznymi dokumentami i pamiątkami tutejszej wspólnoty.





# Kościół Stacyjny w Bytomiu

W sobotę 28 czerwca, we Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, odbyło się ostatnie przed wakacjami spotkanie w ramach Kościoła Stacyjnego Wielkiej Nowenny Żywego Różańca. Tym razem gościła nas wspólnota Żywego Różańca kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu.

W trakcie spotkania składaliśmy podziękowanie za wiarę, za wszelkie łaski otrzymane przez Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi. Ks. Zbigniew Kocoń, moderator Żywego Różańca Archidiecezji Katowickiej, w swoim słowie przekazał zgromadzonym w kościele członkom Żywego Różańca jak cenna jest modlitwa różańcowa i jak wielkie nadzieje powinniśmy z nią wiązać. Wspomniał, że to w Fatimie Matka Boża przez objawienie się dzieciom przekazała nam Jej pragnienie, abyśmy codziennie odmawiali różaniec, modlili się o nawrócenie grzeszników, w intencjach dusz czyśćcowych, rozpowszechniali nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Podkreślił, że modlitwa różańcowa jest skarbem, który trzeba stale odkrywać, a który łączy nas i pomaga w codzienności. Ks. Zbigniew podkreślił również, że jeśli mamy coś czynić, to powinniśmy zacząć od budowania w sobie chęci służby i otwarcia się na działanie Ducha Świętego.

W homilii wygłoszonej podczas uroczystej Mszy Świętej ks. Łukasz Budniok również podkreślał jak wielkie znaczenie ma miłość do Serca Jezusa i Serca Maryi. Mówił, że Niepokalana objawiając się Św. Katarzynie akcentowała, że Jej Serce bije dla wszystkich i mamy to Serce kochać i swoim życiem wypraszać łaski dla siebie, a szczególnie dla grzeszników o ich nawrócenie. Ks. Łukasz wspominał, że Maryja podkreślała swoją szczególną miłość do tych, którzy noszą Cudowny Medalik i wyprasza łaski tym, którzy kochają Serce Jezusa i Maryi. Modlitwa Różańcowa zachęca nas byśmy nie tracili wiary w miłość Bożą i wstawiennictwo Maryi.

W tym szczególnym miejscu, w parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu, poprosiliśmy Pana Joachima Dyrkę, głównego zelatora tamtejszej wspólnoty, aby podzielił się z nami historią Róż swojej parafii, swoimi wspomnieniami i świadectwem. Zapraszamy do lektury.

W 1985 roku zdecydowano, że na terenie zwanym Sójczym Wzgórzem (od 1975 roku oderwany od Radzionkowa i przypisany do Bytomia), przy nowym, dużym osiedlu mieszkaniowym, powstanie nowa parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

W czerwcu 1986 roku rozpoczęto budowę tymczasowej kaplicy. Natychmiast ks. Dominik Szaforz, proboszcz nowej parafii, powołał Wspólnotę Żywego Różańca. Miała ona być codziennym modlitewnym zapleczem dla powstającej parafii i budującego się kościoła. Stało się to 8 września, w liturgiczne święto Narodzenia NMP. Dlatego szybko powszechną stała się opinia, że to Matka Boża zrodziła dla nowej parafii Jej różańcową Wspólnotę. Wspólnota co miesiąc uczestniczyła w pierwszosobotnich Mszach Świętych w intencji: „Ku czci Niepokalanego Serca Maryi, w intencji Róż Różańcowych”.

Pan Joachim wspomina, że z uwagi na brak wyraźnej struktury Żywego Różańca, w styczniu 1998 r., po peregrynacji kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, która miała miejsce 29 listopada 1997 r., postanowił założyć Wspólnotę Żywego Różańca. Miał to być dar wdzięczności Matce Bożej za nawiedzenie oraz podziękowanie za łaskę, że jako jeden z pierwszych parafian miał możliwość odebrania obrazu z samochodu kaplicy i niesienia go w pierwszej zmianie procesji podążającej z obrazem do parafialnej kaplicy. Wspomina:

*„Była to dla mnie szczególna łaska i niespodziewane wyróżnienie. Przez dwa miesiące szukałem na modlitwie pomysłu jak się Matce Bożej odwdziaczyć za to, że mogłem Maryję dotknąć i na swych rękach ją nieść. I wtedy przyszło natchnienie. Założyć w parafii Żywy Różaniec. Z tą myślą zwróciłem się do jednego z księży wikarych, który podjął się opieki nad Wspólnotą.”*

W marcu 1998 roku ogłoszono zapisy do Żywego Różańca. Zapisano się około 120 osób. Natychmiast wprowadzono wymianę tajemnic różańcowych i wspólne spotkania w pierwsze soboty miesiąca. Różaniec stał się oddechem parafii. Członkowie Żywego Różańca wraz z członkami Grupy Miłosierdzia odmawiali go codziennie przed mszą poranną od godz. 6.30 i po południu przed mszą wieczorną.

Zaprenumerowano miesięcznik Różaniec, który rozchodził się nawet w liczbie 250 egzemplarzy

w miesiącu. Niestety z biegiem czasu pojawiły się różne trudności, ale wspólnota nadal trwała na modlitwie.

*„Nie poddałem się – mówił Pan Joachim - osobisty, jak i wspólnie z pozostałymi członkami Róż odmawiany codzienny różaniec dawał błogosławione owoce. Wprowadziliśmy w soboty śpiew Godzinek, co trwa do dzisiaj. Zaczęłem organizować pielgrzymki dla członków ŻR i wszystkich chętnych. Liczba członków rosła i doszła do prawie 270 osób.”*

W 2002 roku wspólnota Żywego Różańca została wprowadzona do Krucjaty Modlitwy za Ojczyznę oraz do Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej. Wielu członków Wspólnoty przystąpiło również do Towarzystwa Przyjaciół Seminarium. Dwukrotnie członkowie Żywego Różańca udawali się do Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej, by przyjąć Szkaplerz Maryi.

Z inicjatywy pana Joachima Dyrdy wprowadzono również uroczyste przyjęcia nowych członków do Wspólnoty wraz z wręczeniem legitymacji członkowskiej. Szybko też powstała wydawana co miesiąc wewnętrzna gazetka Żywego Różańca „Pod Twoją Obronę”. Zawierała ona wszelkie informacje dotyczące życia Wspólnoty.

Z biegiem czasu postarano się również o szczegółową ewidencję tak żywych, jak i zmarłych członków Żywego Różańca w parafii. W tym celu powołano dwóch sekretarzy Wspólnoty, którzy spisywali kronikę wydarzeń oraz kronikę ewidencji członków Róż. Zaczęto organizować wyjazdy na rekolekcje różańcowe, dni skupienia i pielgrzymki. Wprowadzono także comiesięczną składkę członkowską na potrzeby Wspólnoty. Powołano zelatorów i ich zastępców dla każdej Róży. Każda Róża otrzymała patrona. Zaczęto regularne zamawianie Mszy św., w tym i comiesięcznej w intencji solenizantów urodzinowych członków Róż, z danego miesiąca, na które zawsze składano ofiarę pieniężną ze swych składek. Wszelkie wolne intencje zapełniały Róże.

Pan Joachim wspomina, że były miesiące, że Róże zamawiały i po 50 Mszy św. w jednym miesiącu. Wspólnota kładła też mocny akcent na realizację 5 warunków wynagradzających Niepokalanemu Sercu Maryi w pierwsze soboty miesiąca. Zwyczajem stało się również, że co miesiąc członkowie Róż odprawiali w kaplicy, a potem już w konsekrowanej nowej świątyni nowenny różańcowe z różnych okazji. Zakupiono sztandar dla Wspólnoty Żywego Różańca, duży procesyjny różaniec, a dla osób stojących w tych pocztach - stroje, szarfy i rękawiczki.

Podkreślając rolę Żywego Różańca w parafii Pan Joachim wskazywał, że wspólnota wielokrotnie składała ofiary

pieniężne z różnych okazji, zamawiała intencje mszalne, fundowała pateny do komunikowania, ornaty, kapy, dzban na wodę święconą i wiele innych.

*„Od lat członkowie Róż biorą aktywny udział w przebiegu zamówionej Mszy św. czytając Liturgię Słowa, modlitwę wiernych oraz idąc w procesji z darami ołtarza. Wszelkie uroczystości parafialne zawsze są przy asyście pocztu sztandarowego i dużego procesyjnego różańca. Ważnym elementem wspólnotowości jest liczne uczestnictwo w pogrzebie członka Żywego Różańca wraz z pocztem sztandarowym i dużym procesyjnym różańcem. Przed Mszą pogrzebową członkowie Wspólnoty odmawiają za zmarłego Różaniec i Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Potem jest zamawiana odrębna Msza św. za tego zmarłego.”*

Główny zelator parafialny wskazywał, że członkowie Wspólnoty Żywego Różańca parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu chętnie biorą udział w rekolekcjach dla zelatorów w Piekarach Śląskich, w rekolekcjach w Brennej, w Wielkopostnym Dniu Skupienia Towarzystwa Przyjaciół Seminarium, w Kościołach Stacyjnych w innych parafiach, w dniach skupienia dla zelatorów, w spotkaniach Przyjaciół Seminarium, w Ogólnopolskich Pielgrzymkach Żywego Różańca na Jasną Górę czy Diecezjalnej Pielgrzymce Parafialnych Wspólnot Żywego Różańca do katowickiej katedry. W czerwcu tego roku Wspólnota miała również możliwość uczestnictwa w trzydniowej pielgrzymce do Kalisza, Lichenia, Gietrzwałdu i Niepokalanowa oraz zorganizowała Kościół Stacyjny.

Pan Joachim podkreślając ofiarność wspólnoty wspomina o kwartalnych i miesięcznych składkach na np. Misje Święte czy na rozwój i działalność Centrum Żywego Różańca archidiecezji katowickiej. Nie bez dumy wskazuje również, że członkowie Róż są bardzo aktywni na innych polach na rzecz parafii, bo działają również w takich wspólnotach parafialnych jak: Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej, parafialny Caritas, koło misyjne, chór parafialny, Róże Rodziców modlących się za Dzieci, Grupa Miłosierdzia Bożego, posługują jako kościelni, regularnie sprzątają kościół co sobotę i biorą udział w innych formach aktywności na rzecz parafii.

Główny zelator parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu wspominał również, że od początku tego roku wprowadzono modyfikację w odmawianiu popołudniowej wspólnej modlitwy różańcowej, przed wieczorną Mszą św., przez członków Wspólnoty.

*„Otóż członkowie każdej Róży gromadzą się w kościele i jak odmawiają, tak i prowadzą ten popołudniowy*

*różaniec przez cały tydzień, od poniedziałku do soboty włącznie, ale raz na siedem tygodni. Tyle Róż liczy obecnie Wspólnota. Czyli wprowadzono cykl siedmiotygodniowy dla każdej Róży. To po to, by nikt nie czuł się zobowiązany na okrągło, wręcz codziennie, chyba że ma takie pragnienie, do przychodzenia codziennie do kościoła, by wspólnie razem ten różaniec odmówić. By mieć czas i na życie osobiste, przychodzą członkowie Róż raz na siedem tygodni i przez cały wyznaczony dla nich tydzień prowadzą i odmawiają wspólnie modlitwę różańcową. Wszystko po to by Maryja była przez wszystkich jeszcze bardziej znana, czczona i kochana, a Jej cudowna modlitwa różańcowa również bardziej znana i codziennie odmawiana.”*

Obecnie Wspólnota Żywego Różańca w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bytomiu liczy 121 osób podzielonych na 7 Róż, z czego dwie róże mają pełny 20-to osobowy skład, a pięć róż jest niepełnych.

*„W przyszłym roku – jak podkreśla Pan Joachim – 8 września 2026 r., w liturgiczne Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, różańcowa Wspólnota będzie obchodziła swoje 40-to lecie powołania do życia, działania i funkcjonowania.”*

Panie Joachimie – dziękujemy za piękne świadectwo miłości do Maryi i Wspólnoty Żywego Różańca.





## Biuletyn Różańczy — Dwumiesięcznik Żywego Różańca Archidiecezji Katowickiej

Do użytku wewnętrznego

**Adres:** ul. Graniczna 26, 40-018 Katowice

**Kontakt:** poczta@rozaniec.katowicka.pl

**Redaguje:** Zespół pod kierunkiem Ks. Zbigniewa Koconia

**Współpraca:** Duszpasterze i Zelatorzy Żywego Różańca Archidiecezji Katowickiej

**Autorzy zdjęć:** Autorzy artykułów oraz zbiory internetowe

### ARCHIDIECEZJALNE CENTRUM ŻYWEGO RÓŻAŃCA

☎ tel. 519 357 864

✉ poczta@rozaniec.katowicka.pl

📘 facebook.com/rozaniec.katowice

🌐 www.rozaniec.katowicka.pl

Ofiary złożone na poniższe konto bankowe są przeznaczone na cele ewangelizacyjne i rozkwit Wspólnoty Żywego Różańca. **Nr konta bankowego:** 29 1600 1055 1812 6317 1000 0008